

# KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Kwietnia. — Rok 1841.

Piątek.

N<sup>o</sup> 115.

Jutro, ŚŚ. Filip i Jakób.

Wschód słońca: g. 4, m. 42; zach: g. 7, m. 18.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Jmé, Pan nasz miłościwy, raczył najlaskawiej oznajmić JO. Xięciu Warszawskiemu Namiestnikowi Króli, że na dniu 16 (28) b. m. (to jest onegdaj), odbyтым został Obrzęd zaślubin J. C. W. CESARZEWICZA Następcy Tronu, z J. C. W. Wielką Xięźniczką MARIJĄ Hesk-Darmsztadzką. (Ta wiadomość doszła telegrafem z Petersburga do Warszawy w ciągu 2ch godzin). — Uroczystość 23ciej rocznicy Urodzin J. C. W. CESARZEWICZA, wczoraj solennie była obchodzoną w Warszawie. O godzinie 6ej rano w Kościele Metropolit: Sgo Jana, w obec Władz rządowych, Obywateli i Ludu, celebrował JW. JX. Biskup Administrator Archidiecezji; po Mszy nastąpiło *Te Deum*. Ogodz: 11tej w Katedralnym Soborze, w obec Jeneratów, Urzędników i Obywateli, Mszą wielką miał Najprz. Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski. Odbyła się Parada wojskowa. W Kościele PP. *Wizytek* Uczniowie Gimn: Guber: przy towarzyszeniu instrumentów dętych, wykonali Mszą J. *Stefaniego* z *Es* Nr 3 i BOŻE CESARZA Chron *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Obwodowej z Nowego Świata w Kościele Sgo Alexandra, w czasie Mszy Stej wykonali dzieło E. *Kurpińskiego*, *Te Deum* i BOŻE CESARZA Chron. Uczniowie w Gimnazjum na Lesznie pod przewodnictwem swego Nauczyciela Józ: *Pile*, wykonali Mszę Nr 2 Józ: *Stefaniego* i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkoły Obwod: przy Muranowie, w Kościele *Braci Miłosierdzia* w czasie Mszy Stej uroczystej, wykonali Mszą *Szwarcbacha* na 3 głosy i Hymn *Lwowa*. Uczniowie Szkol: Babinów pod przewodnictwem swego Nauczyciela P. *Guhel*, odśpiewali Alleluia, *Te Deum* *Elsnera* i Hymn *Lwowa*. Ogodz: 4tej w Pałacu *Brilowskim* u JW. Jenerała Lejtanta *Pisarew* Gubernatora Woijnego, był obiad dla znakomych Osób; 2 orkiestry wojskowe wykonywały ciągle wyborowe dzieła; gdy spełniono toast za zdrowie N. PANA, działa Cytadelli wydały 51-krotną salwę, a 31 gdy wzniezione kielichy

za zdrowie ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI NOWO-ZASŁUBIONYCH. Muzyka brzmiała w Saskim ogrodzie napełnionym Publicznością. O godzinie 6tej rozpoczęło się w Wielkim Teatrze bezpłatne Widowisko, zakończone Kantatą wykonaną przez Artystów Opery; odgłosy radosne napełniły wszystkie miejsca za ukazaniem się Cyfry Dostojnego SOLENIZANTA. Całe miasto oświeclono. Zakończył ten dzień noczysty, świetny Bal dany w Zamku u Xięstwa Ichmość WARSZAWSKICH. Tańce rozpoczęte zostały Polonezem przez Xżnę Jejmość NAMIESTNIKOWĘ z Xięciem Max: *Jabłonowskim*, i trwały do wieczery. Pogoda i ciepło jakby w śród lata trwała przez dzień cały, a Publiczność do późna napełniała ulice.

Księgarnia G. *Senevalda*, odebrała najnowsza dzieła polskie: o Moralności dla Kobiet, przez Autorkę pamiętki po dobrej Matce; cena zł. 6. Rozrywki umysłowe; cena zł. 7. Dwie epoki mego życia przez młodą Autorkę napisane; cena zł. 5. — Wczorajszej nocy smutny wydarzył się przypadek. Dwóch młodych Podofficerów Kozackich pokłóciwszy się, pojedynkowali się tejże nocy między godziną 1szą a 2gą, za oberżą w Łazienkach Królewskich w bliskości szopy, w której jest laboratorium artyleryczne i baterji konno-kozackiej. Jeden z tych Podofficerów został zabity, drugi ciężko raniony, bez nadziei pozostania przy życiu. Wkrótce po takowych wystrzałach, nastąpiła eksplozja materiałów prochowych i złożonych tamże części faierwerków; wybuch i huk były bardzo mocne; szopa zupełnie zniszczona i w tejże chwili powstał ogień; lecz natychmiast przybyła Straż ogniowa, dzielnym ratunkiem nawet w chwili pakania granatów, ugasiła płomienie sikawkami, tak, iż wkrótce zagrażający znacznemi szkodami pożar, został uśmierzony. Nikt przy tem zdarzeniu dzięki BOGU nie utracił życia, aniteż został ranionym. Z armat tamże będących żadna nie została uszkodzoną. W skutku huku i wstrząśnie-

nia, w zabudowaniach przyległych pękły szyby, w niektórych domach usunęły się dachówki. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono od L. dla ubogich zł. 2. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Młynarzach* przywołani, JPani *Koss* i JP. *Domagalski*.

*Z Witkowszek Gub: Augusto.* — W miejsku pozbawionem wszelkich środków do przyjemniejszych zabaw, Osoby znaiome, w chwilach wolnych od zwykłych zatrudnień, pragnąc iakkolwiek spędzić przykre wieczory iesienne i zimowe, obrali dla siebie grę *Loteryjkową*, ustanawiając zarazem za cel dobroczynny po gr. 5 od każdego ciągnięcia; zbierane tym sposobem od dnia 8go Grud: r. z. do dnia 4go Marca r. b., przez 14 wieczorów, zł. 43 gr. 10; mają za miły obowiązek przesłać w ofierze do Instytutu *moralnie zaniedbanych dzieci*, nie wymagając żadnych podziękowań, gdyż inż są nagrodzeni znajdując w własnych sercach pociechę.

*Anglja.* — Kronika poranna gani bardzo zmianę Ministerstwa w *Stambule* i mniema, że zmiana hatyszeryfu udzielonego Wice-Królowi przez to dozna odwołki. — Wojsku w *Irlandji* dano rozkaz, aby przy przeprowadzaniu więźniów ściśle przestrzegano mieszania się osób cywilnych z więźniami i natrętnych bagnietami oddalać. — Lord *Palmerston* 21go b. m. przyjmował deputację Kupców zniechęconych traktatem zawartym przez Kapitana *Elljot* z *Chińczykami*. — Kontr-Admirał *Elljot* wracając z *Chin* 4go b. m., spodziewany iest w *Anglji* 4go Maja. — W *Liwerpolu* dano na cześć Komodora *Napier* (Napje) ucztę dla 700 osób. — Rytownik pracujący nad medalem dla Wice-Króla *Egiptu* z strony Kupców ang.; naśladnie portret *Mehmeda Alego* z portretu darowanego Panu *Monteffiore* od *Bazy*. Wice-Król przedstawiony iest bez turbanu tylko w obeisłej krymce; na odwrotnej stronie czapki godła allegoryczne przedstawia ważniejsze czyny *Mehmeda*. Z tej okoliczności dzienniki opowiadają: że Lord *Brugham* przed nieciakim czasem darował Wice-Królowi 100 tomów dzieł naukowych w ięzyku ang.; *Mehmed* kazał ie przetłumaczyć na arabski i zaprowadzić w szkołach egipskich; a niedawno przesłał też tłumaczenie Panu *Gallowaj* ojcu zmarłego w *Egipcie* Beia tegoż na-

zwiska. Przed wypadkami w *Syrji*, miano nad brzegami *Nilu* wznieść obserwatorium i dozór nad niem poruczyć angielskiemu królewskiemu towarzystwu. — O statku parowym *Prezydent* ieszcze nie ma pewnej wiadomości. — Jenerał *Harrison*, nowy Prezes Stanów Zjednoczonych, ozdrowiał. — Margrabia *Lansdowne* Prezes Rady tajnej, choruje na podagrę. — P. *Lacy Evans* b. Jenerał w służbie hiszpańskiej, otrzymał od Officerów swojego korpusu serwis srebrny w podarunku. — Ubodzy z gminy *West Pennard*, która niedawno darowała Królowej ser olbrzymi, otrzymali od Monarchini 8000 zł. iafmużny.

*Belgia.* — Królestwo *Belgicy* wyieckali 21go b. m. do *Paryża*. — Xię *Joinville* (Żuëwil) inż udał się z *Bruwelli* do *Ostendy*, zkąd odpłynię do *Brestu* celem objęcia dowództwa nad fregattą *Belle-Poule* (Belle-Pul), przeznaczonej do *Terre Neuve* (Ternew), dla opiekowania się tamiecznym handlem francuzkim.

*Francja.* — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 19go b. m. uchwalono artykuł dozwalający rekrutom dawać zastępców, uchwalono oraz warunki pod iakimi zastępcy mogą być przyjęci. — Głoszono iż położenie kamienia węgielnego dla warowni w *Charenton* (Szaranta) połączone będzie z uroczystością; to nastąpiło iednak bez żadnej okazałości. 19go b. m. o 2giej po południu Król w towarzystwie Intendenta listy eywilnej i kilku Jenerałów udał się do *Fontenblo*. W *Alfort* zatrzymał się Monarcha celem zwiedzenia prac w *Szarantę*, które inż daleko są posunięte. Jenerałowie powitali Króla, który położył kamień węgielny, a następnie zaraz odjechał dalej do *Fontenbla*. Monarcha zostawił 1000 fr. dla robotników. Uroczystość dla tego była zaniechana, ponieważ obawiano się niespokojności ze strony mieszkanców zniechęconych planem obwarowania stolicy. 20,000 wojska i robotników pracuje przy fortyfikacjach. Komisja expropryjacyjna zatrudnia się ciągle otaxowaniem gruntów potrzebnych do fortyfikacji. — Na obrzęd Chrzein *Hrabiego Paryskiego*, Wnuka Królewskiego, zjeżdża się wiele osób z prowincji; także przybyło kilku majątnych

cudzoziemców a szczególnieją *Anglików*. Program całkowity, jeszcze nie został ogłoszony; nawet mówią, że obrzęd może będzie na kilka dni odłożonym. — Od 1go Czerwca Rząd przestanie udzielać wsparcia wychodźcom hiszpańskim; obecnie tylko 8000 wychodźców karlistowskich znajduje się we Francji. — Dom handlowy Panów *Rotzyld* podjął się założenia kolci żelaznej z *Paryża* do granicy *belgickiej*. — Pani *Neker* Autorka pisma: »Wychowanie stopniowe», uwięzionego podwójną nagrodą przez Akademię francuską, umarła w *Jenewie*.

*Hiszpanja*. — W *Madrycie* Lud jest bardzo zniechęcony, że Władza coraz bardziej ścieśnia przywileje duchowieństwa.

*Niemcy*. — Następca Tronu *Wirtembergsk*: udał się do *Berlina*, na kurs w uniwersytecie.

*Portugalja*. — Były Prezes Rady Ministrów, *Baron Ribeira Sabroza*, umarł 7go b. m. w swoich dobrach *Trasos Montes*.

*Turcja*. — Zapewniają, jakoby przyjaciele *Mehmeda Alego* spowodowali upadek *Reszyda Baszy*; mianowicie Sultanka *Walida* Matka Monarchy, kilka piękności z haremu i *Ryfaat* Bej który niedawno wrócił z missji do *Alexandrii*, mieli udział w tym wypadku. — Konsul francuz w *Bejrucie* na wiadomość o powrocie *Emirów Syryjskich* z niewoli egipskiej, posłał na ich statek swojego Tłumacza, z powinszowaniem i zarazem z oświadczeniem że Francja wyjednała ich uwolnienie (!).

*Rozmaitości*. — (Art. nad.) Byłem niedawno obecnym połączenia dobranej pary: Dziadka z Babką; oboje u nas są znani i wstawieni. Staruszek lubo obarezony wiekiem i okryty siwizną, jednak do samego schyłku nie utracą ani rumieńca, ani mocy. A Babka, ach! co za Babka! iakże jest pulchna, zawsze zdoła wdziękami świeżości. Choć małe było grono obecnych, jednakże bawili się dobrze, gdyż Staruszek umie utrzymywać wesoły humor i zatapiać frasznek. Gdyśmy w najlepsze iedli i pili, nasza para nieznacznie znikła, nastąpiła za niemi tęsknota, ach co za szkoda! Że zaś zdołałem odkryć miejsce ich pobytu, podaję je do wiadomości publicznej: *Stary Miód* Pana *Winawera* spoczywa

w suterenie przy ulicy *Mostowej* pod Nr 247, a *Baba* z piekarni *P. Mała* w *Gdańskiej Piwnicy*. *K.* — Jeden z dzienników niemieckich taką donosi nowinę: Pan *M.* skromny Obywatel paryzki rzadko uczęszcza na wartę, a za to nabawił się kary 12stodniowego więzienia, co dla tamecznych gwardzystów narodowych nie jest osobliwością; Pan *M.* 20 razy zdołał ujsć ręki sprawiedliwości, przecięż Komisarz policji ozdobiony swoją szarfą, i z liczną eskortą zdołał zdybać go w łożku. »Panie, rzecze Gwardzista, wszak ubrać się wolno?» »Tak jest Mości Panie, ale znamy twoje sprawy, tym razem nam nie ujdiesz.» »Jak wam się podoba. *Józefie!* podaj no skarpetki.» »Oto są.» »Cóż to za skarpetki mi daiesz?» Rozgniewany Pan *M.* rzuca skarpetki na łożko i woła do służącego: Podaj inne.» »Oto są.» »Cóż u licha niemi zacznę? rozważywszy dobrze wolę pierwsze.» Pan *M.* chce wiazić skarpetki, które położył na łożko, ale spadły, podłazi więc pod łożko aby je wyszukać. »I cóż Mości Panie, rzecze Komisarz, przyznaj, że nie spodziewałeś się tak łatwo być złowionym, oszukałeś już nie jednego z moich kolegów; ale ja to wzięłem na siebie, chciałem przekonać się czy tak jesteś przebiegłym. No, nie znajduiesz Pan swoich skarpetek? Rzecz dziwna, Pan szukasz skarpetki, ja najczęściej gubię kapelusz. Mości Panie może cię tam wcale nie ma? Wylażże Pan, czy to potrwa wiecznie, wiem, że nie trzeba kwadransu do szukania skarpetek.» »Panie Komisarzu, odzywa się *Józef*, posłuchaj no Pan.» Komisarz nadstawia ucho i odpowiada: »Powóz odjeżdża, cóż to mnie obchodzi? Dajmy już pokój żartowi, wylażże mój Panie.» »Wszak to powóz odjeżdża», rzecze znowu *Józef*. »Cóż to mnie obchodzi?» »Bo to Pan *M.* siedzi w tym powozie.» »Kto! iak!» woła zmieszany Komisarz, biega po pokoju, odsuwa łożko, szuka na górze, pod spodem, z przodu i z tyłu, szuka w szafach, w kominie, traci przytomność, otwiera 2 szuflady i iedną tabakierkę. »Gdzież Pan *M.* uciekł?» »Wszak mówidem, odpowiada *Józef*, uciekł powozem, a teraz już jest daleko.» Po długich trudach spostrzegł Komisarz, że pod łożkiem znajdowały się skryte drzwi do sieni.

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wyczehowski Franci: Prezes Trybunału z Plocka; Alfons Pułkownik Jnego Sztabu, z Radomia; Sobolew Jenerał z Kalisza; Hauke Porucznik Hr: z Krasnostawu; Malcan Adolf Baron Dzie: z Buchnowa; Cieszkowski Paw: Dzie: z Stawisk; Zielński Józ: Dzie: z Małopola.

### DOwiESIENIA.

Dogadając życzeniu wielu Osób, mam honor uwiadomić Szan: Publiczność, że w każdą Sobotę i Niedziele, wypiekać będę **STRUCELKI** i **PLACKI** z rodzynkami i migdałami, o których dobroci Szanowna Publiczność jest przekonana. Cena mniejszych Strucelek i Plaków, jest zł. 1; większych zł. 2 sztuka. Obstalunki i na wyższe ceny przyjmuję.  
*B. Bauer, Piekarz Nadworny J. C. K. Mości.*

Wczoraj znaleziono **WORECZEK** z **PIENIĘDZMI**; właściciel po udowodnieniu prawa własności do niego, może odebrać przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1351, na Iszym piątrze.

Nizej podpisana zawiadamiam Przeswietną Publiczność, że przy ulicy Krakowskie Przed: pod Nr 297 i 8, wprost Zamku, otworzyłam fabrykę **KAPELUSZY** słomkowych w najświeższym guście, tak Damskich jako i Męzkich, po cenach nader umiarkowanych; gdzie również wszelkie reparacje i odnowienia takichże Wyrobów, przyjmuję.  
*K. Hecke.*

Przy ulicy Bédnarskiej w domu Nr 2675, jest **LOKAL** na Traktjernią, złożony z 5ciu Stancji, Sklepu, Kuchni, Wędzarni, Piwnicy i Drwalni, po Kabatnikowej, od Sgo Jana r. h. do mającia.

**PANNY** obeznane z robotą **KAPELUSZY** Damskich; mogą mieć miejsce w fabryce **G. Loth.**

W domu pod Nr 1722, przy ulicy Alea, są do wynajęcia **LOKALE** z Stajniami, Wozowniami, od każdego czasu; wiadomość u Rejenta Józefowicza Pełnomocnika Sądowego Sukcessorów s. p. Franciszka Hrabiego Ózarowskiego.

Potrzebny jest **KUCHARZ** umiętny, trzeźwy i pilny, któryby nawet zaraz obowiązek swój objąć mógł. Ktoby się do tego zdolnym być sądził i o warunkach pod któremi może być przyjętym dowiedzieć się chciał; niechaj się zgłosi przy ulicy Elektoralnej do domu Doktoro Bernstejna na Isze piątro Nr 796, od 8 do 12 godziny z rana, oprócz Niedzieli.

W wsi Uninie w Obwodzie Łukowskim, Gubernji Podlaskiej, o pół mili od miasta Powiatowego Garwolina odległej, a od Warszawy o mil 7, są do sprze-

dania z wolnej ręki po cenie umiarkowanej **OWCE** w dobrym gatunku, a mianowicie: Macior z iagniętami sztuk 220, Trzeciaków 130, Jariłków 115 i Tryków sztuk 5. Życzący nabyć takowe, zgłosi się na miejsce.



**DOM** mурowany o piątrze z Oficynami i Ogrodem, przy ulicy Leszno Nr 675, pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w tymże domu u Właściciela.

W Królestwie Pruskim w Mieście Poznaniu, jest do sprzedaży **POSSESSJA** wraz z **ZAKŁADEM WYROBÓW ZEGARMISTRZOWSKICH** najgustowniejszych i najmłodniejszych; tak Possesja, iakoteż i Zakład pod korzystnymi dla Nowo-nabywców warunkami; szczegółową wiadomość i bliższą informacją powziąć można tu w Warszawie u Właściciela pod Nr 115, przy ulicy Piwnej.



Dnia 28 b. m. zginął **PIESEK** czarny ję, ogonek i wszystkie końce łapek białe. Ktoby takowego znalazł, niech raczy odprowadzić do Kassy Teatru, za nagrodą jakiej żądać będzie.

**Z Kantoru Zleceń przy uli: Wierzbowej Nr 473.**

Potrębną jest Osoba pięknie **SZYĆ** i **ZNACZYĆ** umiętną, do szycia Bielizny; Życząca sobie tego zatrudnienia, zechce się zgłosić po bliższą informacją do Kantoru Zleceń.

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 20.  
**TEATR WIELKI.** Jutro 10 raz *Córka Adwokata.* 41 raz *Biedny Rybak.*

Dzisiaj wieczorem w Hotelu Lipskim, familja *Grosman* grać i śpiewać będzie.

Dzisiaj w Kawiarni obok Poczty i rogu ulicy Trębaczkiej w domu Baroka, Panny *Ensmann* z Panną *Langer*, grać i śpiewać będą.

Dzisiaj w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i *Tomackiego*, w domu *Lilpola*, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dzisiaj w Ogróźnie na Lesznie po Rembaczewskim, **WARTET** z dobranych Artystów grać będzie; przytem dostać można Raków, Szparagów, Kurczęt, i innych Potraw, oraz różnych Napoiów.  
*Chojnacki.*

Zawiadamiam Sza: Publ., że od jutra zamieszkać w Salonach świeżo urządzonych z wszelką dogodnością w Ogróźnie w Sielcach pod Łazienkami, gdzie są już przygotowane wioznowe **NOWALIJKI**; zarazem donoszę, że mogą być i **STOŁY** obstalowane na różne ceny podług upodobania i **MUZYKA** uprzyjemniać będzie ciągle Zabawy.  
*Ipparski.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy *Sowiej* i *Bednarskiej*, Śniadanie: Śniadacz po radziwiłow., Szczupak, Węgorz po tatars.; Karp sadzo.; Okoń po holer.; Lin smażo.; z kapus.; Karaś z sos: śmiet.; lub smażony, Zupa rybna i szczawiowa, Kurczęta, Raki, Szparagi, i inne.